

Łucja Prus, Szukam wiatru w polu

Są takie noce
od innych łaskawsze,
kiedy się wolno wygłupić,
wolno powtarzać „nigdy” i „zawsze”,
wolno słowami się upić,
tylko nie wolno tej nocy pod różą
okraść, okłamać, oszukać,
bo się już będzie
odtąd na próżno
bezsennej nocy tej szukać...

Szukam wiatru w polu,
zapomnianych słów,
śladu łez w kąkolu,
przedwczorajskich bzów.
Szukam wiatru w polu,
jak to trwa i trwa,
choć oczy bołą,
szukam w niebie dna...

Są takie noce
od innych ciemniejsze,
kiedy się wolno rozpłakać,
wolno powtarzać słowa najświętsze,
mówić o wróżbach i znakach,
tylko nie wolno tej nocy pod różą
okraść, okłamać, oszukać,
bo się już będzie
odtąd na próżno
bezsennej nocy tej szukać...

Szukam wiatru w polu,
zapomnianych słów,
śladu łez w kąkolu,
przedwczorajskich bzów.
Szukam wiatru w polu,
jak to trwa i trwa,
choć oczy bołą,
szukam w niebie dna..